

Sygn. akt III AUa 1344/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Maria Pietkun spr.

Sędziowie: SSA Kazimierz Josiak

SSA Ireneusz Lejczak

Protokolant: Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2015 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) **Sp. z o.o. we W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.**

przy udziale zainteresowanej **J. K.**

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji (...) Sp. z o.o. we W.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 maja 2014 r. sygn. akt IX U 534/13

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. decyzją z 28 stycznia 2013 r. stwierdził, że J. K., wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. we W., podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu w okresie od 4 maja 2005 r. do 31 maja 2005 r. ZUS określił także podstawę wymiaru składek na ww. ubezpieczenia J. K. za czerwiec 2005 r.

W odwołaniu spółka (...) wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez ustalenie, że zainteresowana nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu w ww. okresie, bowiem wykonywała umowę o dzieło a nie umowę o świadczenie usług.

Wyrokiem z 13 maja 2014 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że zainteresowana J. K. wykonywała pracę u wnioskodawcy na podstawie umowy o świadczenie usług od 4 maja 2005 r. do 27 maja 2005 r., w pozostałej części oddalił odwołanie i zasądził od wnioskodawcy na rzecz ZUSu kwotę 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Rozpoznanie sprawy odbyło się z udziałem zainteresowanej J. K..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawczyni - (...) Sp. z o.o. jest firmą usługową o szerokim zakresie działalności. Realizuje usługi na rzecz podmiotów zewnętrznych z różnych branż produkcyjnych za pomocą własnych zasobów pracowniczych. Poszukuje usługodawców, jak też pracowników do realizacji zleceń we własnym zakresie. Sama też kwalifikowała rodzaj umów zawieranych z osobami do realizacji zleceń.

Spółka zawarła umowę z (...) w W. ul. (...) na konfekcjonowanie zestawów promocyjnych do opakowań zbiorczych w oparciu o swoje zasoby ludzkie, organizację i zabezpieczenie logistyczne. Zgodnie z ww. umową wnioskodawczyni wyznaczyła osoby będące jej pracownikami zatrudnionymi w oparciu o umowy cywilnoprawne, którzy mieli pełnić funkcje koordynatorów w stosunku do zespołu osób, za pośrednictwem których wnioskodawczyni miała wykonywać usługę. Do zadań tych osób należało sprawowanie bezpośredniego nadzoru nad świadczonymi usługami. Do nadzoru nad przestrzeganiem zasad BHP wnioskodawczyni wyznaczyła I. J. – menadżera bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia.

W dniu 4 maja 2005 r. Spółka zawarła z zainteresowaną umowę nazwaną umową o dzieło nr (...). Zgodnie z treścią tej umowy zainteresowana, wchodząca w skład zespołu wykonawców, miała wykonać: konfekcjonowanie i spakowanie określonej liczby produktów kosmetycznych na terenie (...) w W., przy ul. (...), stosownie do umowy Nr (...) zawartej z zespołem wykonawców w dniu 1 maja 2005 r. Wynagrodzenie zainteresowanej stanowiło wynagrodzenie brutto „w wysokości wynikającej z jej proporcjonalnego wkładu w realizację dzieła przez zespół”. Zainteresowana konfekcjonowała i pakowała produkty kosmetyczne. W szczególności polegało to na układaniu słoiczków do kremów na taśmę i nakładaniu złotka na kremy. Wpłata wynagrodzenia następowała po potwierdzeniu terminowego i prawidłowego wykonania czynności będących przedmiotem umowy. Zainteresowana wykonywała czynności na terenie zakładu (...), w godzinach prowadzenia działalności przez ten zakład. Zgodnie z zawartą umową zainteresowana konfekcjonowała i pakowała kosmetyki razem z innymi osobami.

Zainteresowana świadczyła pracę od 4 maja 2005 r. do 27 maja 2005 r.

Wnioskodawczyni, zgodnie z ww. umową zawartą z (...) w W. miała wykonać konkretne zadanie w określonym terminie za określoną cenę tj. – outsourcing procesu konfekcjonowania zestawów promocyjnych. Każdorazowo określano wzór, w jaki sposób ma być wykonany i zapakowany zestaw tj. konfekcjonowanie i spakowanie zestawów promocyjnych do opakowań zbiorczych. Następnie wnioskodawczyni zawierała umowy z osobami fizycznymi (w tym z zainteresowaną) tworzącymi grupy, które miały to dzieło wykonać. Po wykonaniu przez zainteresowaną wraz z pozostałymi osobami tworzącymi grupę konfekcjonowania i spakowania zestawów promocyjnych do opakowań zbiorczych, odbierał je kontroler jakości z (...) Sp. z o.o., a kierownik usługi, w imieniu Spółki przekazywał wykonane zestawy zamawiającemu. Z czynności tej sporządzano protokół zdawczo-odbiorczy oraz odnotowywano na umowie indywidualnej, wykazując liczbę poprawnie wykonanych zestawów. Na tej podstawie sporządzano kosztorys powykonawczy i wypłacano wynagrodzenie. Była określona cena całej partii, którą miał wykonać zespół. Zespół ludzi, który wykonał określoną liczbę zestawów promocyjnych pomiędzy sobą ustalał indywidualny wkład każdego członka zespołu, a każdy członek zespołu realizujący konfekcjonowanie i pakowanie zestawów promocyjnych do opakowań zbiorczych, w tym zainteresowana miał obowiązek wystawienia rachunku na kwotę odpowiadającą ilości konfekcjonowanych zestawów promocyjnych.

Zainteresowana wraz z innymi osobami konfekcjonowała i pakowała określoną ilość kosmetyków. Osoby te dostawały schematy, według których miały konfekcjonować zestawy promocyjne. Polegało to na łączeniu kremów z innymi produktami i spakowanie tego do kartonika i umieszczeniu na tym kartoniku kodu kreskowego. O sposobie wykonania, technice decydowały samodzielnie osoby wykonujące te czynności, ale musiały złożyć to według przedstawionego im wzoru – schematu tj. zestaw musiał być odpowiednio skompletowany zgodnie z dostarczonym wzorem. Wnioskodawca - jego przedstawiciel kontrolował oraz nadzorował jakość i ilość konfekcjonowanych wyrobów. Przed przystąpieniem do pracy na terenie zakładu (...) osoby zatrudnione były informowane o tym, czego ich praca dotyczy i jak ma zostać wykonana. Na terenie zakładu mogły przebywać tylko osoby znajdujące się na liście

sporządzonej przez wnioskodawczynię, którzy zawarli umowy do wykonania ww. zadania. Osoby te były zobowiązane do podpisywania listy obecności znajdującej się w zakładzie.

W wyniku przeprowadzonej kontroli organ rentowy ustalił, że płatnik składek nie zgłosił do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych (emerytalnego, rentowych i wypadkowego) oraz ubezpieczenia zdrowotnego zainteresowanej – J. K. w okresie od 4 maja 2005 r. do 31 maja 2005 r. tj. w okresie, kiedy zawarto z zainteresowaną umowę nazwaną przez wnioskodawcę umową o dzieło.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy we Wrocławiu wskazał, że odwołanie spółki zasługuje na częściowe uwzględnienie. Sąd przytoczył definicję umowy o dzieło (art. 627 i następne k.c.) oraz umowy zlecenia (art. 734 k.c.) i dokonał charakterystyk tych umów. W ocenie sądu strony zawarły umowę o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu – art. 750 k.c. Sąd wskazał, że w ramach umowy zawartej ze spółką (...) zainteresowana wykonywała powtarzające się czynności pakowania zestawów promocyjnych kosmetyków, zgodnie z ustalonym schematem. Wykonanie to podlegało kontroli pracowników Spółki. Czynności były powtarzalne, schematyczne i wykonywane na zasadzie starannego działania i w ocenie Sądu Okręgowego, na pewno nie miały cech i charakteru twórczego, o jakim mowa w art. 627 k.c.

W związku z tym umowa ta stanowiła tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, na podstawie ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego. Mając na uwadze przepisy art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 41 ww. ustawy, Sąd stwierdził, że wnioskodawczyni jest zobligowana do naliczenia i zapłacenia należnych składek.

Jednocześnie Sąd pierwszej instancji ocenił, że zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, że zainteresowana świadczyła umowę w okresie od 4 lutego 2005 r. do 27 maja 2005 r., a nie jak to błędnie przyjął organ rentowy do 31 maja 2005 r., wobec czego, w tym zakresie, należało zmienić zaskarżoną decyzję. O kosztach procesu Sąd ten orzekał w oparciu o art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Wyrok apelacją zaskarżyła spółka (...), działająca przez pełnomocnika w osobie adwokata, który orzeczeniu Sądu pierwszej instancji zarzucił naruszenie:

1. przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 328 § 2 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku, które nie zawiera pełnego ustalenia stanu faktycznego sprawy, w tym nieprzeprowadzenie oceny wszystkich dowodów, co doprowadziło w rzeczywistości do nierozpoznania istoty sprawy, albowiem Sąd pierwszej instancji na skutek błędnej koncepcji prawnej rozstrzygnięcia sprawy nie poczynił wszystkich ustaleń faktycznych w celu rozpoznania spornego stosunku,
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny dowodów, bo ustalenie jedynie na podstawie zeznań świadków z pominięciem oceny spornej umowy o dzieło, że zawarta umowa jest faktycznie umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności materiału pominiętego oceną wynika, że była to umowa o dzieło,
- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w wyniku bezzasadnego pominięcia wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka A. M.;

2. przepisów prawa materialnego:

- art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, co skutkowało nietrafną interpretacją celu i zamiaru stron oraz treści zawartej pomiędzy stronami umowy, a w szczególności przez przyjęcie, że umowa ta była umową o świadczenie usług, podczas gdy z jej treści i celu oraz zamiaru stron istniejącego w momencie jej zawierania wynika, że wykazywała ona przeważające cechy umowy o dzieło t.j. m.in. odpowiedzialność za wady dzieła,

wskazanie w umowie podstaw do ustalenia wynagrodzenia lub wykonywanie dzieła we wskazanym terminie i w przewidziany z góry sposób,

- art. 734 k.c. i art. 750 k.c. oraz art. 6, art. 12 i art. 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie zawarto umowę o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia, a tym samym, że zainteresowana podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym,
- art. 627 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, podczas gdy okoliczności zawarcia umowy i charakter wykonywanych przez zainteresowaną czynności wskazują, że zawarto umowę o dzieło.

Wskazując na powyższe zarzuty (...) sp. z o.o. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że zainteresowana nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy o dzieło oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy przy uwzględnieniu kosztów za obie instancje.

W uzasadnieniu zarzutów pełnomocnik spółki wskazał, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że zainteresowana nie była zobowiązana do wykonania ściśle określonych czynności, bo nie były one sprecyzowane. Rodzaj czynności i ich kolejność zależały od decyzji zainteresowanej. Wnioskodawczyni nie narzucała sposobu wykonania dzieła. Zainteresowanej został jedynie przedstawiony przez zamawiającego wzór produktu, co nie jest sprzeczne z charakterem tej umowy. Od zdolności manualnych zainteresowanej, jej chęci i woli zależało, w jakim czasie i ile zdoła wykonać zestawów promocyjnych. Strony dążyły do uzyskania określonego rezultatu, jakim było wykonanie zestawów promocyjnych, składających się z komponentów dostarczonych przez zamawiającego. Rezultatem działań zainteresowanej było stworzenie produktu – zestawu promocyjnego. W umowie określone zostało zatem dzieło, które doprecyzowane było w drodze przedstawionego zainteresowanej schematu. Proces osiągnięcia ww. rezultatu nie był zainteresowanej narzucony. Nie można zatem uznać, że jej czynności były czynnościami starannego działania.

Dalej pełnomocnik zarzucał, że między stronami nie istniała dyscyplina pracy, ewidencja czasu pracy i obecności, co pominął Sąd pierwszej instancji. Wykonawca dzieła ponosił odpowiedzialność za jego wady, co było zapisane w umowie. Wynagrodzenie za wykonanie dzieła było z góry określone. Czynności wykonywane przez zainteresowaną miały jednostkowy charakter i miały być wykonane w krótkim czasie, co sprawia, że istotnym było osiągnięcie z góry zaplanowanego rezultatu. W ocenie pełnomocnika okoliczności te wynikają z zeznań przesłuchanych świadków, które to dowody w ogóle nie zostały ocenione w treści zaskarżonego orzeczenia.

Wobec powyższego, zdaniem pełnomocnika, sąd pierwszej instancji niewłaściwie zakwalifikował umowę łączącą zainteresowaną ze spółką (...) jako umowę o świadczenie usług, zbliżoną do zlecenia, a w konsekwencji błędnie ustalił, że płatnik ma za J. K. odprowadzić odpowiednie składki na ubezpieczenia społeczne, którym podlegała ona z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni – spółki (...) – nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji zgromadził w sprawie wystarczający materiał dowodowy do oceny rodzaju łączącej spółkę z zainteresowaną umowy, co jest przedmiotem sporu. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy nie narusza granic zastrzeżonych dla swobodnej oceny materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.). Wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji, Sąd pierwszej instancji wydał trafne rozstrzygnięcie, znajdujące uzasadnienie w całokształcie sprawy oraz treści obowiązujących przepisów, a ewentualne nieścisłości i braki w zakresie uzasadnienia orzeczenia nie uniemożliwiają jego kontroli.

Przepis art. 353¹ kodeksu cywilnego wyraża zasadę swobody umów, zgodnie z którą podmiotom prawnym przyznaje się możliwość zawierania i kształtowania treści umów w granicach określonych przez prawo, naturę (właściwość)

stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego. Zgodnie z treścią przepisu art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Przytoczone przepisy wskazują na definicję stosunku zlecenia i umowy o dzieło.

Dokonując porównania ww. regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, że obie umowy mogą być zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Jednakże oba kontrakty różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy. Podstawową cechą umowy o dzieło jest ustalenie, że umowa ta należy do umów rezultatu tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Zatem, jak to zostało wskazane powyżej, istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej, jak i niematerialnej. Rezultaty niematerialne mogą być „ucieleśnione” w przedmiocie materialnym (rzeczy), jednakże mogą też nie mieć takiego materialnego ucieleśnienia. Uznać należy, że na gruncie obowiązujących przepisów prawa np. dokonanie tłumaczenia tekstu i przeniesienia go na nośnik informacji może być zakwalifikowane jako dzieło.

Natomiast istota umowy zlecenia zasadza się w ustaleniu, że jest to umowa starannego działania. Oznacza to, że do oceny wykonania umowy konieczne jest nie osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania.

Kolejnym z kryteriów rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia jest też kryterium podmiotowe. Przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe, tj. odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności, czy też predyspozycje. W przypadku umowy zlecenia cechy osobowe zleceniobiorcy nie są tak istotne. Prowadzi to wniosku, że w przypadku umowy zlecenia osobiste wykonanie zamówienia nie ma tak istotnego znaczenia, jak w przypadku umowy o dzieło.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że prawidłowo uznał Sąd Okręgowy we Wrocławiu, że zainteresowaną i spółkę (...) łączyła umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, a tym samym, że zasadnie organ rentowy stwierdził obowiązek podlegania przez zainteresowaną ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu z tego tytułu.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w spornej umowie strony, pomimo nazwania jej umową o dzieło, nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określano prace, mające być wykonane przez zainteresowaną, a które polegały na konfekcjonowaniu i pakowaniu określonej ilości produktów kosmetycznych. Schemat wykonania zestawu (wzór) i forma jego zapakowania były ustalone przez wnioskodawczynię i nie miały cech dowolności. Zestaw musiał być skompletowany zgodnie z wzorem, a przedstawiciel spółki (...) kontrolował oraz nadzorował jakość wykonanej usługi. Także miejsce wykonania pracy było przez wnioskodawczynię określone.

Jak wynika z powyższego, słusznie uznał Sąd Okręgowy, że zainteresowana wykonywała zatem powtarzalne i proste czynności fizyczne i była rozliczana z wykonanej pracy. Wymagano od niej starannego wykonania czynności. Zakres tych czynności prowadzi wyłącznie do oceny w kierunku usługi, a nie, jak wywodzi skarżąca, umowy o dzieło. Określony w spornych umowach efekt nie może być uznany za dzieło w rozumieniu umowy o dzieło, albowiem nie sposób uznać go za konkretny, indywidualnie oznaczony rezultat, który zamawiający chce osiągnąć. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Opisane wyżej czynności nie prowadziły do powstania żadnego materialnego rezultatu. Nie można również wskazać indywidualnego charakteru takiego rzekomego dzieła. Ponadto czynności wykonywane przez zainteresowaną nie wymagały od niej posiadania

specyficznych cech, czy umiejętności. Sama terminologia, jaką posługiwała się skarżąca spółka w spornej umowie jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego stosunku prawnego łączącego strony. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem nazwa nie odpowiada istocie umowy, należy badać samą treść umowy. Po przeanalizowaniu treści umowy oraz zeznań dyrektora spółki J. O., menadżerki ds. zarządzania przedsiębiorstwem i prokurenta I. J., prezesa spółki B. J. nie ma żadnych wątpliwości, że strony łączyła umowa o wykonywanie usług zbliżona do zlecenia. A zatem samo dosłowne brzmienie umowy nie wskazuje na jej charakter prawny, dopiero treść kontraktu i sposób jego faktycznego wykonywania pozwala go odpowiednio zakwalifikować. Nadto zeznania świadków wnioskowanych przez wnioskodawcę dotyczyły głównie mechanizmu i zawierania umów i motywacji strony, w sytuacji kiedy w sporze decydująca jest treść łączącej strony umowy. Z tych motywów podniesione zarzuty naruszenia prawa procesowego w postaci braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego jest chybiony .

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że zgodnym celem stron umowy zawartej 4 maja 2005 r. było obejście prawa w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego są całkowicie chybione, jako uwarunkowane jedynie interesem procesowym strony, któremu bezkrytycznie skarżąca podporządkowała cechy umowy o dzieło i mają wybitnie polemiczny charakter z niewadliwą oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Konsekwencją zawarcia przez strony umowy o świadczenie usług był obowiązek skarżącego zgłoszenia zainteresowanej i opłacania składek na: ubezpieczenia społeczne na podstawie art. 6 ust. 1 pkt.4 i art. 18 ust. 3 w związku z ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2015.121 j.t.); ubezpieczenie zdrowotne na podstawie art. 66 ust. 1 pkt.1e, art. 81, art. 85 ust. 4 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., nr 164, poz. 1027 z późn. zm.).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadną.

R.S.